

Seminarium naukowe "Polski kapitalizm" organizowane przez Instytut Filozofii, Socjologii i Socjologii Ekonomicznej.

Sprawozdanie z dnia 8 maja 2014 r.

**MAŁA I ŚREDNIA PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ W KONCEPCJI LIBERALIZMU
SOCJALNEGO**

dr hab. Grzegorz Szulczewski

W swoim wystąpieniu Profesor Szulczewski ukazuje problemy, z jakimi spotykają się osoby promujące MiŚP. Przypomina, że nawet najlepiej sformułowane przekazy natrafiają na obojętność czy też ich rezultat jest daleki od oczekiwanego. W filozofii mówi się o szklanym suficie, jest on niewidoczny, ale jednocześnie uniemożliwia dialog. Wiąże się to z uprzedzeniami, schematami pojęciowymi i ideologicznymi, w których trwa opinia publiczna i politycy. Autor ukazuje je i poddaje krytyce.

Pierwszy, oparty jest na interpretacji teorii ewolucji K. Darwina, gdzie procesy gospodarcze przyrównuje się do przyrodniczych. Przypomina, że Darwin nie używa kategorii siły, a doskonałość organizmów w walce o byt sprowadza do zdolności adaptacyjnych. Stąd wniosek, że wielkość przedsiębiorstw nie jest równoznaczna z doskonalszymi zdolnościami adaptacyjnymi, tj. wielkość dinozaurów nie przyczyniła się do ich przetrwania. Nie jest również prawdą, że ewolucja przebiega w kierunku większej złożoności, bo jak zauważył M. Bookstaber, karaluchy przetrwały, choć istnieją w jednej formie od milionów lat. Po trzecie, w ewolucji chodzi o to, by na danym terenie panowała różnorodność organizmów, dzięki czemu któryś z nich przetrwa. W ewolucji chodzi o trwanie w obliczu zmian, a nie o pokonanie innych organizmów. Ewolucja, wspierając różnorodność gatunkową, stawia na organizmy zdolne do szybkiej adaptacji i prostsze organizacyjnie, więc niejako jest argumentem na korzyść MiŚP.

W myśl drugiego dyskursu, opartego o doktrynę rewolucji Karola Marksa, MiŚP były postrzegane jako anachronizm i groźne zjawisko. Stąd wprowadzone w PRL-u reformy Minca czy dekrety Bieruta, dotyczące wyłączenia i upaństwowienia MiŚP. Trzeci dyskurs oparty o neoliberalną doktrynę wolnego rynku przywołuje metafory A. Smitha: „niewidzialną rękę rynku”, i „państwa jako stróża nocnego”. Jak twierdzi F. A. von Hayek - wolny rynek stanowi samoorganizujący się ład, który zapewnia przestrzeń do działania dla wszystkich. Joseph E. Stiglitz uważa, że jest on ideologią wielkich przedsiębiorstw. W dalszej części autor wskazał, że w tradycji niemieckiej myśli społecznej od dawna w podejmowano temat MiŚP. Gustav Schmoller spojrział na gospodarkę i społeczeństwo jak na układ organiczny, w którym małe przedsiębiorstwa pełnią nieredukowalną rolę. Ukazał, że wkraczanie form kapitalizmu manchesterskiego, wspierane hasłami leseferyzmu gospodarczego prowadzi do rozwoju gospodarczego, ale też do napięć społecznych. W rozwoju MiŚP upatrywał element stabilizacji organizmu społecznego. Następnie, w analizie profesor wykazał przydatność ordoliberalnej obrony wolnej konkurencji i znaczenie MiŚP. Wprowadzenie kategorii wolnej konkurencji na miejsce wolnego rynku dało narzędzia dla przedstawienia problemów nękających MiŚP. Młodzi liberałowie doszli do wniosku, że

polityka *laissez faire* nie jest do utrzymania, jako składnik doktryny liberalnej, co było podstawą do wypracowania tzw. kolokwium Lippmanna i powstania ordoliberalizmu. Twórca ordoliberalizmu, W. Eucken był zwolennikiem ustalenia reguł gry rynkowej tak, by wszystkie podmioty miały szansę do konkutowania. F.A. von Wilhelm Röpke napisał artykuł „*Małe i Średnie Zakłady w Gospodarce Narodowej*” i od tego czasu MiŚP są traktowane w Niemczech jako zespół przedsiębiorstw konkurencyjnych, stabilizujących zatrudnienie. Dalej prelegent przypomniał problematykę MiŚP w ujęciu niemieckiego liberalizmu społecznego A. Rüstowa, który opowiadał się za polityką życia, czyli za gospodarką, realizującą szanse życiowe wszystkich członków społeczeństwa. Rüstow uważał, że tylko ustrój gospodarczy zapewniający działanie wolnej konkurencji da szansę na rozwój MiŚP.

Ordoliberalizm określa warunki ramowe gospodarki rynkowej, w których różnorodne podmioty, mają szansę egzystencji na rynku. Zauważa, że tylko silne państwo jest w stanie zabezpieczyć funkcjonowanie wolnej gospodarki, stąd postulat stworzenia policji rynkowej, systemu podatkowego, prawnego, prawa patentowego. Państwo ma za zadanie uniemożliwić zdobycie władzy nad rynkiem przez koncerny i monopole oraz stworzyć sytuację, by małe przedsiębiorstwa miały równe warunki startu i funkcjonowania, jak ogromne firmy. To wszystko stanowi warunki, w których dobrze rozwijają się MiŚP.

Następnie prelegent odniósł się do rodzimej tradycji liberalizmu społecznego, „broniącego MiŚP”. Przypomniał, że F. Zweig upatrywał kluczową rolę MiŚP w realizacji idei wolności gospodarczej. Podobnie jak ordoliberalowie wprowadza kategorię wolnej konkurencji i dodaje kategorię rzeczywistej konkurencyjności. Stwierdza, że stawianie konkurencji pewnych wymogów społecznych, kulturalnych czy etycznych, nie jest likwidowaniem wolnej konkurencji, lecz dzięki. Zweig dopuszcza liberalną interwencję państwa, gdy zostały naruszone zasady „uczciwej gry”, ale też przypomina, że trzeba uważać na skłonność instytucji państwa do zajmowania się gospodarką w niewłaściwy sposób. Wreszcie ostrzega, że liberalizm jako system wolności może rozwijać się tylko tam, gdzie istnieją warunki utrudniające nadużywanie wolności i jej przemianę w anarchię. Na zakończenie profesor Szulczewski wyraził nadzieję, że wykorzystanie idei zawartych w wystąpieniu może być początkiem dalszych kroków podjętych w celu przywrócenia znaczenia MiŚP w życiu publicznym i na arenie politycznej.

Opracowała: dr Izabela Książkiewicz